Zjawy, duchy, wizje, sny… Określ, jaką funkcję pełnią w literaturze różnych epok

PLAN

Wstęp:

13. Świat metafizyczny- czy istnieje i jak funkcjonuje?
14. Reakcje ludzi na zjawiska paranormalne
15. Wierzenie i obrzędy związane z okultyzmem
16. Literatura jako medium służące prezentacji zjaw ze świata fantastycznego

Kolejność prezentowanych argumentów:

40. Opis postaci Śmierci w średniowiecznej „Rozmowie Mistrza Polikarpa za Śmiercią” i jego funkcja w utworze
41. szczegółowy opis zjawy jako próba wywołania emocjonalnej reakcji czytelnika
42. zasady i reguły, którymi kieruje się Śmierć przy wyborze swoich ofiar
43. przedstawienie poprzez postać Kostuchy jednego z głównych dogmatów chrześćijaństwa- o równości ludzi wobec śmierci
44. Oświecenie epoką, która odrzuca wierzenia w siły nadprzyrodzone
45. Nowe pokolenie negujące zasady swoich przodków- odwrót od scjentyzmu i empiryzmu, na rzecz fantastyki i mistycyzmu
46. ramy historyczne i tło kulturowe epoki
47. główne prądy umysłowe romantyzmu
48. najwybitniejsi twórcy europejscy i ich światopogląd
49. Współistnienie świata realnego i fantastycznego na przykładzie ballady „Król Olszyn” Johana Wolfanga

Goethego

50. „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza jako dzieło przełomowe w historii literatury polskiej
51. echa polemiki klasyków z romantykami w balladzie „Romantyczność”
52. widmo Jaśka z „Romantyczności” dowodem na istnienie pozazmysłowej istoty bytu
53. koncepcja romantycznej miłości
54. Idea mesjanizmu przedstawiona w „Widzeniu księdza Piotra” w III części „Dziadów” Adama Mickiewicza
55. Strach i Imaginacja- widma przedstawione w „Kordianie” Juliusza Słowackiego jako personifikacja lęków młodego spiskowca
56. Funkcja pojawiających się bohaterom zjaw w „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego
57. Psychoanaliza i jej wpływ na literaturę na przykładzie „Wilka stepowego” Hermana Hesse

Wnioski:

3. Wpływ świata fantastycznego na codzienne życie człowieka
4. Obcowanie z niematerialnymi zjawami i profetyczne wizje wyrazem szaleństwa, czy przywilej jednostek ponadprzeciętnych?
5. Literatura odzwierciedleniem potrzeby metafizyki

Zjawy, duchy, wizje, sny… Określ, jaką funkcję pełnią w literaturze różnych epok.

Pomimo ogromnego postępu technicznego, jaki dokonał się w ostatnich dziesięcioleciach świat wciąż kryje wiele tajemnic, a pewne zjawiska mimo usilnych prób wielu naukowców i badaczy pozostają niewytłumaczalnymi zagadkami natury. Taki właśnie jest świat metafizyczny, nie można tu niczego zmierzyć, zważyć, poczuć. Słowem, jest to coś, co wymyka się

empirycznemu poznaniu. To sfera życia, nie tyleż, co niezbadana, co lekceważona i pogardzana przez prawdziwych naukowców, ścisłe umysły obracające się w logicznym świecie cyfr, równań, wzorów i wyliczeń. Jednak od zarania dziejów ludzkość styka się z wieloma zjawiskami, których nie da się rozumowo pojąć. Ta metafizyczna strona życia towarzyszy ludziom od zawsze. Zjawiska paranormalne najczęściej budzą strach i przerażenie, a ludzie, którzy ich doświadczają są przez otoczenie uważani za wariatów, lub w lepszym przypadku za ludzi o nazbyt rozwiniętej wyobraźni. Taka reakcja ma swoje korzenie w przekonaniu człowieka o swojej najwyższej pozycji w drabinie ewolucji. Ludzie chcą wierzyć w potęgę nauki, lubią racjonalne wytłumaczenia i logiczne sytuacje. Wszystko, co nie daje się rozumowo pojąć burzy bezpieczeństwo i dobre samopoczucie. Dlatego też człowiek próbuje stworzyć różnorakie teorie, definiujące i tłumaczące te anomalie, zwane we współczesnej nauce okultyzmem. Poza naukowymi analizami, z pomocą tym, których przerastają owe pozaziemskie zdarzenia, przychodzi również religia. Jednak i tak są to zjawiska, które na zawsze będą zaprzątały myśli niejednej osoby, która miała z nimi styczność. Zjawy, duchy, wizje, sny są bez wątpienie właśnie takimi anomaliami w rzeczywistym, poukładanym świecie.

Już ludy pierwotne wierzyły w istnienie wszelkiego rodzaju duchów, widm i zjaw. Efektem tego były różne obrzędy i rytuały związane albo z próbą wkupienia się w łaski tych dobrych duchów, albo odegnania od siebie destruktywnych mocy duchów złych. Wiara w nadprzyrodzone siły przetrwała wieki. Przekazywane z pokolenia na pokolenie wierzenia, przesądy i zabobony na trwałe wpisały się w świadomość zbiorową członków danego kręgu kulturowego. Ma to też swoje odzwierciedlenie w dorobku materialnym i dziedzictwie, jakie pozostawia po sobie każda społeczność. Przez wieki najlepszym medium, służącym trwałemu przekazowi była literatura. Dlatego też wszechobecne są w niej wszelkiego rodzaju mary, duchy i zjawy. Tak jak te wytwory wyobraźni ludzkiej towarzyszyły człowiekowi w codziennym życiu, tak i ich obraz prezentuje literatura

różnych epok. W zależności od kontekstu i wymowy dzieła prezentacja tych widziadeł może służyć różnym celom. W poszczególnych epokach inaczej traktowano metafizyczną sferą życia, co niechybnie musiało zostać odzwierciedlone w twórczości artystycznej nie tylko pisarzy, poetów, ale i malarzy czy muzyków. Wiele utworów jest inspirowanych właśnie przez tę niezbadaną, tajemniczą sferę życia. Faktem jest, że wierzenia związane ze zjawiskami z pogranicza świata rzeczywistego i fantastycznego są domeną ludzi prostych i niewykształconych. Dlatego też tak wiele pozaziemskich istot i duchów obecnych jest w ludowych piosenkach, opowieściach i balladach. Te istoty również bardziej przemawiają do ludzi prostych, niż intelektualne wywody i racjonalna argumentacja.

Średniowieczna „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią" zawiera opis bardzo specyficznej istoty z zaświatów-Śmierci. Oto Uczony Polikarp, zainteresowany ostatecznym aktem śmierci, prosi Boga o umożliwienie mu spotkania z istotą odpowiedzialną za zabieranie ludzi ze świata doczesnego w zaświaty. Jego życzeniu staje się zadość i ukazuje mu się przerażająca, niematerialna istota, która uosabia Śmierć. Przedstawiona została jako duch, która przybiera postać rozkładającego się ciała kobiety. Anonimowy autor „Rozmowy Mistrza, Polikarpa ze Śmiercią" nie szczędzi czytelnikowi drastycznych i odrażających szczegółów postaci kostuchy. Opis Śmierci-zjawy jest tu bowiem bardzo ważnym elementem całego utworu. Kostucha ma przerażać, a perspektywa spotkania z tak odrażającą istotą jest formą przestrogi. Dlatego też „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią" może być uznana za średniowieczny, specyficzny podręcznik umierania. Śmierć wyjaśnia Polikarpowi zasady, którymi kieruje się przy wyborze swoich 'ofiar'. I tak wobec śmierci wszyscy ludzie są równi, nikt jej umknie, nikt nie zdoła przekupić, czy odwlec moment spotkania ze zjawą. Średniowieczna Kostucha-Śmierć to istota sprawiedliwa – nie ma dla niej znaczenia pochodzenie, majątek, status społeczny potencjalnej ofiary. Pospólstwo, ludzie majętni, biedota, cnotliwi i prawi- wszystkim kiedyś będzie dane stanąć oko w

oko z odrażającą postacią Kostuchy. W momencie spotkania na nic zdadzą się gromadzone całe życie pieniądze i dobra materialne. W rozmowie z Polikarpem Śmierć szydzi z tych, którzy całe życie poświęcają na pogoni za rzeczami doczesnymi, bowiem w zaświaty każdy trafi taki, jak został stworzony, a majątku uzyskanego na Ziemi nie da się przenieść do drugiego, pośmiertnego świata. Ta równość wszystkich stanów wobec Śmierci jest pocieszającą perspektywą dla prostych ludzi, których raziła w oczy nierówność majątkowa średniowiecznego społeczeństwa. Ogromna przepaść, jaka dzieliła panów, kler i pospólstwa wydawała się, i zapewne w istocie była, nieprzekraczalna. Dlatego taki obraz Śmierci był pocieszeniem dla ubogich i jednocześnie przestrogą dla bogatych. Tym samym zjawa zza światów spełnia w utworze bardzo wiele różnorakich funkcji. Po pierwsze personifikacja śmierci ma silnie oddziaływać na emocje czytelnika. Opis zjawy jest na tyle przekonujący i drobiazgowy w swym okrucieństwie, że wyobrażenie sobie ducha Kostuchy ze wszelkimi szczegółami jej przerażającego wyglądu nie sprawia najmniejszej trudności. Poprzez uczłowieczoną postać Śmierci Polikarp i wszyscy czytelnicy dowiadują się o regułach i zasadach, którymi kieruje się Kostucha. Zjawa w utworze jest fizycznie przerażająca, za to sprawiedliwa. Ustami Kostuchy zostaje wyłożony jeden z głównych dogmatów chrześcijaństwa- o równości wszystkich ludzi wobec śmierci i Boga. Śmierć jako duch, a nie abstrakcyjne zjawisko dużo bardziej przemawia do czytającego. Łatwiej jest odwoływać się do emocji, niż wdawać się w intelektualne analizy, niezrozumiałe dla słabo wykształconych warstw społecznych. Tym samym literacka kreacja Śmierci jako zjawy jest bardzo dobrze przemyślanym rozwiązaniem i stanowi znaczący element w całościowej wymowie tekstu.

Epoką, która całkowicie niemal odrzucała wierzenia w siły nadprzyrodzone, a tym samym w wszelkiego rodzaju duchy, zjawy i mary było oświecenie. Ten okres w dziejach kultury europejskiej -od końca XVII wieku do wieku XIX -określa się mianem „epoki rozumu”. Człowiek oświecenia bezgranicznie

wierzył w potęgę i siłę rozumu. Znamiennym pojęciem był racjonalizm, czyli pogląd wedle, którego jedyną drogą w dochodzeniu do prawdy i wiedzy jest rozum. Pogląd ten prowadzi do całkowitej negacji wiary w istnienie sił nadprzyrodzonych, duchów, widm i wszelkich zjawisk, nie dających się empirycznie zbadać. Wedle tej teorii jedynym sposobem na poznanie świata jest eksperyment i doświadczenie, tylko one prowadzą do prawdy o świecie. Epoka oświecenia odrzucała ducha na rzecz materii, co oczywiście ma swoje odzwierciedlenie w literaturze epoki. Na próżno szukać w niej zjawisk nadprzyrodzonych, trudno też znaleźć twórcę doby oświecenia, który nie pogardzałby pisaniem o duchach i zjawach. Prawdziwa literatura, wedle prekursorów epoki, ma zajmować się tym co, namacalne i widoczne, czyli życiem i rzeczami. Dlatego też gatunki charakterystyczne dla epoki to w większości tak zwane gatunki użytkowe, czyli mające na celu pouczyć, pobudzić do działania, wskazać i zdefiniować problem, zaproponować reformy. Są to między innymi: satyra, komedia polityczna, komedia obyczajowa, poemat heroikomiczny. Jeśli w którymś z utworów pojawia się postać z zaświatów, przedstawiona jest z lekceważeniem i pogardą. Racjonalnemu człowiekowi epoki oświecenia nie przystoi wierzyć w duchy i zjawy. Tym samym te irracjonalne siły na wiele lat zostały wyeliminowane z literatury, a przesądy i zabobony z nimi związane przetrwały jedynie w wierzeniach ludowych, ustnie przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Jedno z praw rzekomo rządzących światem mówi, że jeśli jakieś zjawisko osiąga już pewną skrajność, to w tym momencie przekształca się w coś zupełnie przeciwnego. Ta, zdawałoby się, że z pozoru mętna myśl, okazywała się funkcjonować wielokrotnie w dziejach. Tak też po epoce światłości i racjonalizmu-oświeceniu, kolejna epoka odrzuciła prawdy życiowe swych poprzedników i całkowicie zmieniła podejście do otaczającego świata. Nastało pokolenie młodych buntowników, którzy odrzucali naukę, harmonię i wiedzę na rzecz intuicji, fantastyki i mistycyzmu- nastało pokolenie romantyków.

Literatura romantyczna, jak literatura żadnego innego okresu obfituje w zjawiska nadprzyrodzone. W przeciwieństwie do zachowawczej twórczości epok oświecenia i pozytywizmu w dziełach romantycznych wprost roi się od wszelkiej maści zjaw, duchów, widziadeł sennych. Epokę charakteryzują pojęcia irracjonalizmu, fantastyki, ludowości, orientalizmu, tajemniczości. Mimo, że ramy historyczne epoki były relatywnie wąskie, bo w Europie romantyzm narodził się w latach 90. XVIII wieku i trwał do lat 40. XIX wieku, to dorobek literacki i artystyczny epoki jest niezwykle bogaty. Epoka romantyzmu to epoka wielkich umysłów. Wtedy bowiem tworzyli jedni z najwybitniejszych w dziejach ludzkości poeci i pisarze. W Niemczech to Johann Wolfang Goethe; w Anglii George Byron; Francji – Jan Jakub Rousseau, Victor Hugo, Aleksander Dumas; w Rosji- Aleksander Puszkin, Michaił Lermontow; w Polsce- Adam Mickiewicz. Genialne umysły na miarę swoich czasów. Wszyscy ci romantyczni artyści głęboko wierzyli, że świata nie da się racjonalnie pojąć – zgodnie odrzucali scjentyzm i empiryzm, charakterystyczny dla oświecenia. Romantycy wierzyli, że świat to tajemna księga, którą potrafią odczytać jedynie wybrane jednostki. Byt można poznać dzięki intuicji, instynktowi, przeczuciu. Dlatego wiara w istnienie wszelkiego rodzaju zjawisk nadprzyrodzonych jak duchy, zjawy, rusałki była naturalną konsekwencję takiego podejścia. Zetknięcie się i poznanie takich metafizycznych zjawisk było przywilejem tylko wybranych jednostek. Dostąpić tego, w romantycznym przekonaniu- zaszczytu mogły tylko osoby wyjątkowo wrażliwe i niewinne, jak dzieci, poeci i szaleńcy. Tylko oni mieli dostęp do świata zjawisk nadprzyrodzonych, byli swoistymi medium między zwykłymi śmiertelnikami a duchami i zjawami z zaświatów.

Romantyzm odkrył folklor i twórczość ludową jako niewyczerpane źródło inspiracji. Po raz pierwszy zauważono, że ludzie prości również posiadają swoisty dorobek materialny i duchowy, dziedzictwo, z którego można czerpać całymi garściami. Do literatury zawitały tym samym baśniowe postaci, budzące grozę

zjawy, wszelkiego rodzaju duchy, mary i inne pozaziemskie istoty, zaczerpnięte wprost z ludowych podań, opowiadań i legend. Zaczęto również analizować sny, objawienia i prorocze wizje jako najprawdziwszą formę poznania świata, przejaw niematerialnej sfery bytu.

Kolebką literatury romantycznej były Niemcy, a bez wątpienia najwybitniejszym twórcą epoki w tym kraju Johan Wolfang Goethe. Uznawany właściwie za prekursora epoki jest autorem dzieł niezwykle ważnych i wpływowych dla kultury europejskiej. Spośród nich największą popularnością do dziś dnia cieszą się „Faust", „Cierpienia młodego Wertera", poemat „Herman i Dorota" oraz liczne ballady i liryki. Jedną z bardziej znanych ballad Goethego jest typowo romantyczna „Król Olszyn". Historia opowiedziana w balladzie jest prosta. Ciemną, zimową nocą pośród zamieci leśną drogą na saniach pędzi ojciec z ciężko chorym synem. Chłopiec majaczy w gorączce, wydaje mu się, że gałęzie drzew to ręce baśniowego króla Olszyn, który wzywa go do siebie. Ojciec próbuje syna uspokajać i racjonalnie tłumaczyć mu, co widzi, jednak kiedy dojeżdżają na miejsce chłopiec jest już martwy. Czytelnik może zgadywać czy zmarł z powodu choroby, czy też tajemniczy król Olszyn porwał go do swej fantastycznej Krainy Elfów. Podróż ojca i syna – teoretycznie tą samą drogą, praktycznie odbywa się jakby w dwóch światach- racjonalnym świecie ojca i fantastycznym, nadprzyrodzonym świecie syna. Autor sugeruje, że oba są równorzędne, żaden nie jest gorszy, ani lepszy. To rzeczywistość składa się z dwóch warstw, które tylko razem mówią prawdę o świecie i stanowią o istocie bytu. Ballada „Król Olszyn" jest na wskroś romantyczna- przepełniona atmosferą grozy i tajemniczości, reprezentująca dwa światy i dwa sposoby myślenia. Postać króla Olszyn to fantastyczna zjawa, która materializuje się tylko jednej postaci utworu- choremu chłopcu. Zdrowy rozsądek sugerowałby, że to majaki rozgorączkowanego dziecka, jednak autor ballady przestrzega przed tak pochopnie wysuniętym wnioskiem i sugeruje, że nie mamy prawa twierdzić, że to, co widział chłopiec było

nieprawdziwe. Zjawa króla Olszyn, którą widzi chłopiec służy prezentacji świata fantastycznego. W „Królu Olszyn” ścierają się bowiem dwa światy- racjonalny świat ojca i baśniowy świat syna. Król Olszyn pełni zatem funkcję reprezentanta tej nierzeczywistej sfery życia. Szekspir jest autorem słynnego twierdzenia: „ Są rzeczy na niebie i ziemi, o których się nie śniło waszym filozofom ”. Król Olszyn z pewnością jest zjawą, o której nie śniło się żadnemu z filozofów.

W polskiej literaturze romantycznej autorem najsłynniejszych ballad jest Adam Mickiewicz. W roku 1822 został wydany cykl poetycki zatytułowany „Ballady i romanse”, który uważany jest za cezurę w historii literatury polskiej. To właśnie rok 1822 uznaje się za początek romantyzmu w Polsce. W skład tomu I „Ballad i romansów” wchodzi programowa „Romantyczność”, a cały tomik poprzedzony jest nowatorskim w swej dziedzinie wstępem pt. ”O poezji romantycznej”, będącym wykładnią poglądów poety. Tomik zawiera wiele znanych i do dziś dnia chętnie czytanych utworów m. in.: „ Świteź ”, „ Świtezianka”, „ Powrót taty ”, „ Lilie ”.

Ballada jest gatunkiem, którego tematyka wywodzi się często z wierzeń i podań ludowych. Mickiewicz również tematykę swoich utworów zaczerpnął z „wieści gminnej”. Bohaterami ballad są zatem duchy, rusałki, widma, a wydarzenia, które spotykają bohaterów są często nadprzyrodzone i fantastyczne. Sztandarową, romantyczną balladą jest „Romantyczność”, otwierająca cały cykl poetycki „Balladi romansów ”.

Ballada jako gatunek synkretyczny łączy w sobie cechy liryki, epiki i dramatu. Epickość przejawia się na przykład w rozbudowanej fabule. W „Romantyczności” jest to historia Karusi, która na rynku małego miasteczka zachowuje się jak obłąkana- oto zaczyna rozmawiać z duchem zmarłego Jasieńka, ukochanego dziewczyny. Opis widma jest przerażający- „zimny, biały jak chusta”, nikt z obecnych nie widzi zjawy, poza Karusią. Jednak prosty lud miasteczka głęboko wierzy, że dziewczyna faktycznie spotkała widmo przedwcześnie zmarłego

ukochanego. Tylko jeden starzec – osoba reprezentująca klasyczny światopogląd oparty na nauce i doświadczeniu – szydzi z dziewczyny i wyśmiewa prosty tłum. Widmo Jaśka jest dla niego tylko oznaką, tego, że dziewczyna postradała zmysły, a reakcja tłumu świadczy o niskiej świadomości obserwujących zdarzenie ludzi. Komentarz narratora do sytuacji jest poniekąd opinią samego Mickiewicza, atakiem wymierzonym w klasyków poprzedniego pokolenia. Stwierdza on: „ Czucie i wiara silniej mówią do mnie/ Niż mędrca szkiełko i oko" Ten cytat stanowi kwintesencję romantycznego podejścia do świata – nie wszystko da się empirycznie zbadać, są pewne rzeczy i zjawiska, które można jedynie odczuć, a nie da się ich rozumowo pojąć. Uczucie i wiara – to kluczowe pojęcia dla wymowy utworu. Duch Jasia jest tu więc poniekąd programową zjawą, która odegrała kluczową rolę w klasyczno-romantycznej polemice dwóch pokoleń i dwóch epok. Duch Jaśka pokazuje też jak wielkie uczucie może przetrwać nawet po śmierci – to romantyczna koncepcja miłości, która zakłada, że uczucie ma charakter ponadczasowy. Widmo ukochanego Karusi ma być zatem dowodem na istnienie pozazmysłowej istoty bytu, której nigdy nie zrozumie uczony starzec, a która jest oczywista dla prostych ludzi. Poznawanie poprzez intuicję, wiarę i uczucie jest bowiem nieograniczone i daje prawdziwą, choć racjonalnie niewytłumaczalną, wiedzę o świecie. Przywołanie widma Jaśka jest tu przykładem tej niedostępnej dla zmysłów strony bytu.

Literatura romantyczna jest bardzo bogata w różnego rodzaju metafizyczne zjawiska – bez trudu można odnaleźć utwór, w którym równorzędnie współistnieją dwa światy-realny i baśniowy. Nawet w utworach poruszających bardzo poważne problemy walki narodowo-wyzwoleńczej pojawiają się zjawy z zaświatów, duchy, widma. Służą one często poparciu tezy autora, krytyce pewnych postaw, promocji drugich. Częstym elementem, zwłaszcza w polskiej literaturze romantycznej, promującej idee mesjanizmu, są prorocze wizje i sny. Jednym z najsłynniejszych takich obrazów jest „ Widzenie Księdza Piotra" z III cz. „Dziadów"

Ksiądz Piotr to człowiek pokorny i skromny, jest zupełnym przeciwieństwem pysznego Konrada. Dlatego to on, osoba głęboko i bezwarunkowo wierząca, a nie dumny Konrad dostąpił łaski widzenia przyszłych losów Rzeczpospolitej. W swojej celi ksiądz Piotr leży krzyżem i modli się do Boga:„Panie! czymże ja jestem przed Twoim obliczem?-/Prochem i niczem; Ale gdym Tobie moją nicość wyspowiadał,/ Ja, proch, będę z Panem gadał.”Dzięki takiej postawie ukorzenia się przed Bogiem, udziałem księdza staje się profetyczna wizja losów Polski- ma on sen, co poczytuje za łaskę samego Boga, który umożliwia mu poznanie przyszłości kraju. Obrazy, które widzi ksiądz Piotr dotyczą ówczesnej i przyszłej sytuacji Polski – kraju naznaczonego milionami poległych za walkę o wolność, wywózkami na Syberię. Losy kraju porównane są do męki Chrystusa. Tragiczne dzieje Polski – rozbiory, klęska powstania listopadowego, represje, zniewolenie i cierpienie, które z tego wynika porównane jest do cierpienia ukrzyżowanego Chrystusa. I tak jak Zbawiciel przyszedł na świat, aby odkupić grzechy ludzkości, tak i Polska ma stać się narodem wybranym, którego ofiara ma pomóc w odrodzeniu wszystkich narodów Europy. Z Polski ma również pochodzić przyszły Zbawca- enigmatyczny „czterdzieści i cztery”. Ten obraz narodu polskiego, który ma do spełnienia dziejową misję, nazywany jest mesjanizmem polskim. Wywodzi się z filozofii czołowego ideologa tej koncepcji – A. Towiańskiego.

Sen księdza Piotra pełni w całościowej wymowie utworu niezwykle ważną funkcję. Służy zaprezentowaniu historiozoficznej koncepcji mesjanizmu polskiego. Mickiewicz uważał, że to właśnie nasz kraj miał mieć w ówczesnym czasie przełomową w dziejach misję duchowego odrodzenia świata na drodze cierpienia i ofiary. Sen uznawany jest przez romantyków za stan, w czasie którego człowiek może kontaktować się w pewien sposób z Bogiem. Ksiądz Piotr w religijnym uniesieniu, staje się zatem przekaźnikiem słów pochodzących od samego Stwórcy. Dzięki temu przedstawiona została koncepcja mesjanizmu – charakterystyczne dla twórczości Mickiewicza

hasło: „Polska-Chrystusem narodów”. Wizja skromnego sługi bożego pokazuje przyszłe losy kraju i daje pocieszenie, że cały trud i ofiara, które ponoszą Polacy nie jest daremna. Nierzeczywistych widzeń i wizji w „Dziadach” nie brakuje – w III części to poza snem księdza Piotra, Wielka Improwizacja z szaleńczym transem Konrada, sen Senatora i sen Ewy. Wynika to z romantycznego przekonania o marzeniu sennym jako o przejawie życia wewnętrznego człowieka, specjalnym stanie świadomości, wędrówce umysłu w sferę pozazmysłową. Tę tajemniczą sferę życia poznaje również inny romantyczny bohater- Kordian, tytułowy bohater dramatu Juliusza Słowackiego.

Kordian po wielu gorzkich życiowych rozczarowaniach, niepowodzeniu miłosnym, próbie samobójczej decyduje się poświęcić swoje życie walce konspiracyjnej. Młody spiskowiec postanawia zabić cara. To nie lada wyzwanie i wielka odpowiedzialność. Zemsta ma się dopełnić w Zamku Królewskim, nocą. Kordian powoli zakrada się do sypialni cara, przemierza szereg komnat, a w jego duszy zaczyna toczyć się walka. Oto na jego drodze stają Strach i Imaginacja – zmory, które stanowią personifikację jego lęków. Kordian pragnie wyzwolić Polskę z niewoli, a przynajmniej przyczynić się do tego, jednocześnie ma świadomość, że aby tego dokonać musi popełnić zbrodnię – zabić cara. Zaczyna mieć coraz większe rozterki moralne, a jego wyobraźnia tylko podsyca te lęki. Strach i Imaginacja – duchy, które uniemożliwiają mu dopełnienie skrytobójczej misji. Te widma funkcjonują w utworze jako produkt wyobraźni bohatera, jego wyrzuty sumienia. Walka z nimi okazuje się dla Kordiana bezskuteczna – w końcu pokonany przez twory własnego umysłu pada zemdlony przed drzwiami carskiej komnaty. Duchy Kordiana to zatem personifikacja strachów jego psychiki. Jest to bardzo często spotykana w literaturze technika prezentacji bohaterów, ich świata wewnętrznego. Taka konstrukcję bohatera – to znaczy charakteryzowanie postaci poprzez zjawy, które się materializują jako twór jej wyobraźni – spotykana jest często i w literaturze późniejszych epok. Przykładem może być młodopolski dramat „ Wesele” wybitnego i wszechstronnego

polskiego twórcy- Stanisława Wyspiańskiego.

Inspiracją do stworzenia dramatu był dla Wyspiańskiego ślub Jadwigi Mikołajczykówny z pisarzem Lucjanem Rydlem. Ten symboliczny ożenek inteligencji z chłopami, jest punktem wyjścia do rozważań na temat ogólnej kondycji społeczeństwa polskiego na przełomie wieków. Wniosek płynący z lektury dramatu jest przygnębiający – oto Polakom brakuje wspólnej idei, żadna warstwa społeczna nie jest wolna od wad. Konstrukcja dramatu opiera się na starciu ze sobą dwóch światów- realnego oraz symbolicznego, fantastycznego. Postaciom dramatu ukazują się zjawy, które uosabiają ich wewnętrzne rozterki, obawy, pragnienia, lęki i kompleksy. Marysię nachodzi Widmo, dawna miłość dziewczyny – to wspomnienie jej romantycznej miłości do malarza de Laveaux. Dziennikarzowi ukazuje się duch Stańczyka i wywołuje w nim rozterki związane z jego pracą. Stańczyk wręcza Dziennikarzowi kaduceusz ze słowami „ mąć nim wodę, mąć ” i tym samym powoduje u Dziennikarza refleksje, czy ten aby dobrze wykonuje swoją pracy, czy nie promuje postawy bierności i apatii, kiedy czasy wymagają działania. Poetę-pierwowzorem którego był sam Kazimierz Przerwa-Tetmajer -nawiedza duch Rycerza Zawiszy. To wyrażenie tęsknoty dekadenckiego Poety do czasów czynu, działania, potęgi. Pan Młody przeżywa rozterki, czy na pewno dobrze postąpił wiążąc się z chłopką, czy jego uczucie jest prawdziwe, czy też może to efekt mody na bratanie się z niższymi warstwami społecznymi i tylko gra pozorów. Uosobieniem jego rozterek jest postać Hetmana. Duch magnata przybywa na wesele do Pana Młodego i oskarża go o zdradę swojej klasy i wyrzeczenie się szlacheckiego pochodzenia. Kolejną zjawą z zaświatów jest Upiór Szela, który ukazuje się Dziadowi. Upiór przypomina o odwiecznym konflikcie między wsią a miastem, chłopami a inteligencją. Te warstwy dzieli nieprzekraczalna bariera i na wzajemnych stosunkach ciąży wiele bolesnych dla obu stron zdarzeń. Dziad uzmysławia sobie, że jego nienawiść do inteligencji jest wciąż bardzo silna. Ostatnią postacią – tworem wyobraźni Gospodarza – jest

legendarny bohater ukraiński Wernyhora. To przejaw pragnienia Gospodarza, by obie klasy społeczne, których przedstawiciele zebrali się na weselu w Bronowicach, wreszcie jednomyślnie i zgodnie działały na rzecz Polski.

Wymowa dramatu jest bardzo pesymistyczna- zdaniem Wyspiańskiego Polacy nie są gotowi do wspólnego czynu – metaforycznie to chaotyczny obraz chocholego tańca zamykający utwór. Prezentacja zjaw i duchów służy podkreśleniu wszystkich kompleksów i uprzedzeń, od których nie są wolni ani chłopi, ani inteligencja. Widma nie są przypadkowymi zjawami, to obraz lęków i obaw postaci dramatu. Dzięki temu poruszonych zostaje wiele spraw i zdefiniowanych wiele aktualnych problemów. Te fantastyczne istoty niosą więc za sobą znaczenie wielkiej wagi.

Zjawy z dramatu Wyspiańskiego to personifikacja myśli bohaterów, a takie podejście do człowieka charakterystyczne jest dla psychoanalizy. Freud, twórca i badacz tego kierunku w psychologii, twierdził, że praca psychoanalityka podobna jest do pracy archeologa – i jeden i drugi musi głęboko grzebać, aby dostać się do istoty rzeczy- z tym, że jeden pracuje w ziemi, drugi za obiekt zainteresowania przyjął ludzką psychikę. Psychoanaliza próbowała odnaleźć przyczynę dysfunkcji psychiki między innymi w analizie marzeń sennych. Tym samym każde objawienie z zaświatów, wizja czy sen jest interpretowane jako przejaw potrzeb, popędów czy kompleksów człowieka. Psychoanaliza zyskała sobie wielką popularność już w czasach XX-lecia wojennego, co ma odzwierciedlenie w twórczości literackiej epoki. Jedną z powieści inspirującą się freudyzmem, choć pisaną znacznie później jest „ Wilk stepowy” niemieckiego Noblisty Hermana Hesse. To powieść z pogranicza jawy i snu, balansująca na granicy rzeczywistego świata i narkotycznej wizji „tylko dla obłąkanych”.

Analizując dorobek materialny ludzkości od starożytnych czasów można stwierdzić, że rzeczywistej i realnej sferze życia zawsze towarzyszyła jakaś nieuchwytna metafizyka. Świat

materialny już dawno przestał człowieka fascynować – nieomal wszystko już zostało zbadane i opisane, natomiast sfera życia pozazmysłowego na zawsze pozostanie zagadką. Ludziom od wieków towarzyszą zjawy, duchy, wizje. Pytanie czy to efekt zaburzeń pracy mózgu, czy faktycznie, jak twierdzili romantycy, jakaś sfera życia duchowego, która zbliża nas do Boga. Kontakt z tym światem jest więc przywilejem i świadczy o byciu ponadprzeciętną jednostką, czy też może jest oznaką szaleństwa? Literatura nie daje jednoznacznych odpowiedzi i również życie nie weryfikuje tego, czy spotkania z istotami nadprzyrodzonymi, profetyczne wizje pomagają ludziom, którzy ich doświadczają, czy wręcz przeciwnie-są formą balastu, z którym ciężko sobie poradzić. Pewne jest to, że literatura jako bardzo pojemna forma przekazu wiedzy o świecie nie mogłaby obejść się bez nadprzyrodzonych zjaw, obrazów duchów, tajemniczych widzeń i snów. W różnych utworach literackich mogą pełnić inne funkcje, w zależności od koncepcji i światopoglądu autora, głównych prądów ideowych epoki. Do czytelnika może bardziej przemawiać prezentacja danego poglądu z ust ducha- istoty nie z tego świata, która być może dzięki temu posiadła tajemną wiedzę o ludziach i ich przyszłych losach. Człowiek jest ciekawy z natury, dąży do jak najpełniejszego poznania otaczającej rzeczywistości. Rzeczywistości, na którą składa się również niematerialna sfera bytu. Mimo pewnych obaw, zahamowań i uprzedzeń ludzie będą kultywować wierzenia na temat pozaziemskich zjawisk i bez względu na rozwój nauki zawsze pozostanie w nich pierwiastek niedowierzania i jednocześnie również strachu przed nieznanym. A literatura zawsze doskonale te obawy wykorzystywała.

BIBLIOGRAFIA:

Literatura podmiotu:

1. „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”
2. Johann Wolfang Goethe „Król Olszyn”
3. Adam Mickiewicz „Dziady”

4. Juliusz Słowacki „Kordian”
5. Adam Mickiewicz „Ballady i romanse”
6. Stanisław Wyspiański „Wesele”
7. Herman Hesse „Wilk stepowy”

Literatura przedmiotu:

1. „Literatura polska” przewodnik encyklopedyczny pod red. Juliana Krzyżanowskiego
2. „Słownik mitów i tradycji kultury” Władysław Kopaliński
3. „Młoda Polska” Tomasz Weiss
4. „Europejski modernizm i Młoda Polska” Andrzej Hutnikiewicz

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę pisanie prac - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.